

1. Bramka

- a) uproszczona 1 -> n / tylko gdy kontroler posiada tryb GRP.CHK.
- b) pełna (obustronna):
- w trybie GRP.CHK / SEND
 - w trybie SEARCH / SEND

2. POKAZ szukania sama 'FAZA 2' i 'FAZA 3' (m.krzyżowa):

- nadajnik NA śniegu lub TUŻ POD śniegiem,
- zbliżanie z odległości 3-4 m. z zejściem NA KOLANA,
- krzyż.

A) demo - instruktor

B) każdy kursant indywidualnie (wg. wzorca j.w.)

3. Szukanie POJEDYNCZEGO nadajnika przez WSZYSTKICH uczestników grupy JEDNOCZEŚNIE:

- nadajnik POD ŚNIEGIEM ale NIEZBYT GŁĘBOKO (<30cm)
- miejsce startu oddalone od nadajnika jak w 'FAZIE 2' (czyli od razu mamy widoczne wskazanie wektora)
- start w tyralierze w odstępach co 10m
- WAŻNE (ale trudne do wyegzekwowania):
KAŻDY kursant zatrzymuje się w miejscu oddalonym o 4m wg wskazania na SWOIM detektorze!
(w takiej samej odległości od "zasypanego" instruktor może pozostawić wbity łopate)
- Kursanci KOLEJNO podchodzą do 'FAZY 3' (krzyżowej) i każdy kolejno lokalizuje nadajnik SWOIM DETEKTOREM oraz SONDĄ, ale BEZ WYKOPYWANIA "fantoma".

UWAGA:

- pozostali stoją i mają uważnie patrzeć (i uczyć się)
- LEKKO PORUSZAJĄ swoimi detektorami, ażeby nie włączył się autorevert.

4. POKAZ KOPANIA.

- wkopywanie poziomo ku sondzie, z odległości odwrotnie proporcjonalnej do stromizny terenu,
- "taśmociąg" (z wymianą kopacza na przodku) - o ile jest d dyspozycji grupa z łopatami.

5. Szukanie w POJEDYNKĘ KURSANCI wykonują wszystkie trzy fazy.

- start z rozstawienia co min.30 m (ażeby nie pokrzyżowały się sygnały i ścieżki dochodzenia),
- nadajnik zakopany naprzeciw każdego "ratownika" (prosto w linii spadku stoku)
- odległość zakopania nadajnika: > 50m (poza zasięgiem odbiornika)
- głębokość zakopania nadajnika: 50-60 cm

Kursanci poruszają się RÓWNOLEGLE i równocześnie wykonują to samo zadanie - każdy w swojej strefie (w umownym pasie symulującym "własne" lawinisko o szer.~50m).

ZADANIE każdego kursanta:

- złapać sygnał, dojść po wektorze, zlokalizować krzyżowo,
- wysondować,
- wykopać
- NASTĘPNIE ZAKOPAC w tym samym dołku!

6 Szukanie w POJEDYNKĘ -podobnie jak w p.5. ALE ZYGZAKIEM:

- kursantów rozstawiamy nieco szerzej niż w p.5,
- wyznaczamy dla każdego "ratownika" osobny pas wyobrażający (!) szerokość lawiniska o szer. 50m.
- w 'FAZIE 1' każdy "ratownik" idzie zygzakiem o skoku ok.20-25m we własnym "pasie" i poszukuje sygnału,
- reszta jak w p.5.

7. OPCJONALNIE: grupy zamieniają się "lawiniskami" i powtarzają zadania z p.5. i 6., albo tylko p.6.

(wg uznania instruktora, np. jeśli był słaby progres umiejętności).

8. PRZERWA NA HERBATĘ (kursanci), a w tym czasie ...
instruktor inscenizuje zasypanie DWÓCH osób.
--> vide p.9

9. Zasypanie DWÓCH OSÓB ćwiczenie faz od 1 do 3, ew. tylko fazy 2 i 3.

UWAGA: każdy kursant samodzielnie wykonuje to zadanie,
ale w asyście pozostałych kursantów z WYŁĄCZONYMI detektorami
(tylko obserwują!)

- zakopane 2 nadajniki,
- dystans między nadajnikami ok. 5-7 m,
- każdy kursant szuka tak jakby działał samotnie (pozostali tylko obserwują i uczą się),
- "ratownik" określa położenie pierwszego nadajnika, odczytuje głębokość zasypania, OZNACZA miejsce, MARKUJE sygnał (nie kopie!),
- "ratownik" odchodzi na 3 metry (najlepiej zawraca po własnym śladzie) i łapie sygnał (wektor) drugiego nadajnika,
- jeśli "ratownik" sygnału nie znajduje w tym miejscu, to stosuje "metodę trzech okręgów" (promień 3, 6 i 9 m),
- "ratownik" lokalizuje drugi nadajnik, określa głębokość zasypania,
- "ratownik" porównuje głębokości obu zasypanych, wybiera obiekt leżący PŁYCEJ, SONDUJE i WYKOPUJE,
- "ratownik" wraca do nadajnika leżącego GŁĘBIEJ, SONDUJE i WYKOPUJE.

OPCJA - jeśli pozwala czas oraz warunki (także osobowe) :

10. Zasypanie TRZECH OSÓB ćwiczenie faz od 1 do 3, ew. tylko fazy 2 i 3
działanie ZESPOŁOWE 3-osobowej grupy "ratowników":

- tyraliera w odstępach ok.15 m (poinformować kursantów, że w realu byłoby to 30-35 m),
- każdy "ratownik" łapie sygnał, ale ... na ogół co najmniej 2 "ratowników" pójdzie do tego samego nadajnika, a wtedy:
- ten "ratownik", który pierwszy dopadnie strefę zasypania (1-1,5m) robi tam swoje "krzyże" i sonduje,
- drugi "ratownik" (i ew. trzeci, jeśli też tu zmierzał) podchodzi w to samo miejsce i MARKUJE sygnał z TEGO nadajnika, (UWAGA - dopilnować: detektor markującego "ratownika" MUSI być 1 metr NAD śniegiem!)
- drugi "ratownik" (i ew. trzeci) odchodzi na 3 metry i próbuje złapać kolejny sygnał (lub sygnały), chodząc po okręgach o promieniu kolejno: 3m, 6m, 9m ("metoda trzech okręgów");
- jeśli przed zamarkowaniem pierwszego nadajnika detektor "ratownika" rejestrował 2 sygnały (lub więcej), to najdalej na trzecim okręgu któryś z TAMTYCH sygnałów sygnał musi zostać złapany, ale ... jeśli nie łapie - to hard reset detektora i ponowne zamarkowanie nadajnika już zlokalizowanego.
- jeśli jednak "ratownik" od początku poszukiwań rejestrował tylko JEDEN sygnał, ale WIE, że jest więcej zasypanych niż jeden, to od miejsca zasypania musi (biegnąc zygzakiem) przeskanować DALSZĄ część lawiniska, a dopiero w razie niewykrycia tam żadnego sygnału musi wrócić do ponownego skanowania obszaru, od którego zaczął (w fazie 1).

TRIAGE "odwrócony" - KRYTERIA upoważniające do wykopywania w DRUGIEJ KOLEJNOŚCI:

- głębokość większa niż 1 m, albo większa niż wskazanie głębokości drugiego zasypanego,
- obfite ślady krwi,
- umiejscowienie sugerujące duże urazy mechaniczne (np. głązy, skały, grube drzewa, itp.)